

Komentarz na wstęp:

Ofiarowałem siebie Ojcu na ołtarzu bolesnego i Niepokalanego Serca Mojej Matki. Ona, biorąc na siebie cały ciężar Mojej ofiary, zgodziła się być tym właśnie miejscem, z którego wybuchnął płomień Mojego całopalenia miłości. Wraz ze Mną ofiarowała Ojcu także i siebie – na ołtarzu Mojego Najświętszego Serca – stając się ofiarą dla odkupienia świata. Jej ofiara została włączona w Moje całopalenie poprzez wylanie Ducha Świętego. W ten oto sposób z obu Naszych Serc, które stały się dwoma ołtarzami, wzniósł się słodki zapach jednej jedynej ofiary: Moje całopalenie na ołtarzu Jej Serca i Jej – na ołtarzu Mojego. Nasze dwa Serca stały się jednym całopaleniem miłości w Duchu Świętym. Oto prawdziwe znaczenie słowa Współodkupicielka, którym nazywacie Moją Matkę.¹

¹ Mnich benedyktyński, *In sinu Jesu. Kiedy Serce mówi do serca. Dziennik kapłana pisany podczas modlitwy*, Poznań 2020, s. 241. (*In sinu Jesu* jest świadectwem pewnego kapłana, który doświadczył uzdrawiającej i umacniającej mocy adoracji eucharystycznej. Jest dziennikiem jego duszy, spisywanym w latach 2007-2016, kiedy to Jezus i Maryja przemawiali do jego serca.)

Komentarz przed aktem pokutnym:

Grzechy wrzucone w ogień Mojego Serca zostają całkowicie unicestwione, nie pozostają z nich nawet popioły – tak kompletnie są niszczone i zapomniane. To miłość każe Mi tak czynić. Gdy dusza obciążona grzechem – nawet przeciwko Mojej Boskiej Osobie, takim jak bluźnierstwo, świętokradztwo czy bunt – przychodzi do Mnie ze skruszonym i złamanym sercem, to Moja Miłość okrywa taką duszę i oczyszcza ją w Mojej Krwi.²

² Tamże, s. 156.

Akt pokutny:

- 1. *O jakże wielką boleścią Mojego Serca jest to, że sakrament, który ustanowiłem, aby przebywać pośród was aż do skończenia czasów, spotyka się z taką obojętnością, oziębłością i bezlitosną nieczułością nawet ze strony Moich wybranych przyjaciół, Moich namaszczonech, Moich kapłanów. Wielu przyjmuje Moje Ciało i Moją Krew, ale niewielu dostrzega tajemnicę Mojej płomiennej miłości utajoną pod sakramentalną zasłoną. W tak wielu miejscach Komunia Święta stała się rutynowym aktem, jedynie zwyczajem.***³

Przepraszamy Cię, Jezu, za każda Komunię Świętą przyjętą z obojętnością, oziębłością i nieczułością.

- 2. *Wyobraź sobie choć trochę boleść Mojego Eucharystycznego Serc, które jest zupełnie opuszczone w tak wielu tabernakulach na całym świecie. Po co z wielokrotniam Moją chwalebłą obecność w tak rzeczywisty i cudowny sposób, jeśli nie po to, by być blisko dusz, które kocham gorącą i czułą miłością? A jestem pozostawiony sam. Często zapomina się o Mnie przez cały tydzień, a nawet gorzej – jestem traktowany jak rzecz, jak towar trzymany w rezerwie na wypadek potrzeby. Nie po to ustanowiłem sakrament Mojej odkupieńczej miłości...***⁴

Przepraszamy Cię, Jezu, za Twoje osamotnienie w tak wielu tabernakulach świata.

- 3. *Ci, którzy sądzą, że osiągną sukces dzięki planom i kalkulacjom oraz za pomocą ludzkich środków, które wykorzystuje świat, nie mogą być użyci do dzieła budowy Mojego Kościoła. Chcę maluczkich i ubogich – takich, którzy nie mają niczego innego oprócz ufności pokładanej w Mojej miłosiernej miłości. Chcę, aby przyszli do Mnie i oddali się Mojemu Eucharystycznemu Sercu dla urzeczywistnienia Moich planów i zamysłów.***⁵

Przepraszamy Cię, Jezu, za brak ufności pokładanej w Twojej miłości.

³ Tamże, s. 101.

⁴ Tamże, s. 128.

⁵ Tamże, s. 93.

4. *Oto korzeń zła, które od wewnątrz zżera kapłaństwo: brak wiedzy o Mojej przyjaźni i miłości, która byłaby oparta na osobistym doświadczeniu. Moi księża nie są zwykłymi urzędnikami; są Moimi wybranymi; są przyjaciółmi, których wybrałem na to, żeby żyli w takiej jedności myśli i serca ze Mną, że staną się sakramentem Mojej Obecności w świecie. Każdy kapłan wezwany jest do tego, by kochać Mój Kościół czułą miłością oblubieńca. Żeby móc to czynić, musi spędzać czas w Mojej obecności. Musi osobiście doświadczać, że jestem Oblubieńcem jego duszy.*⁶

Przepraszamy Cię, Jezu, za to, że jeszcze tak mało czasu spędzamy w Twojej obecności.

5. *Tak wiele dusz czyni tak małe postępy – lub nie czyni ich wcale – na drodze do świętości, której dla nich pragnę, ponieważ nie ufa Mojej łasce. Próbują się zmienić za pomocą ludzkich środków, zapominając, że to Ja jestem wszechmocny i wszechmiłosierny, gotowy w każdej chwili uleczyć i uświęcić tych, którzy, wraz ze swymi słabościami i grzechami ufnie powierzają się Mojemu najbardziej kochającemu Sercu. Nie wymagam doskonałości od tych, których wybrałem na Moich przyjaciół. Chcę tylko, by oddali Mi swoją niedoskonałość i ciężar ich grzechów, i by pozwolili Mi uczynić dla nich to, czego oni sami nie są w stanie uczynić.*⁷

Przepraszamy Cię, Jezu, za to, że w walce z naszymi słabościami nie polegamy na Tobie, ale sami próbujemy się zmieniać.

6. *Nie zabraknie przeszkód, ale zobaczysz, że one stopią się jak lód w promieniach Mojej miłosiernej miłości. Nie zatrzymuj się na nich i na trudnościach, ale Mi je wszystkie natychmiast oddawaj, gdy tylko się pojawią. Im dłużej czekasz, by je oddać, usiłując sam je rozwiązać, tym będą bardziej skomplikowane i trudne do rozwiązania. Wypracuj w sobie zwyczaj oddawania Mi wszelkich trudności, jakie pojawią się na twojej drodze.*⁸

Przepraszamy Cie, Jezu, za to, że nie oddajemy Ci od razu wszelkich trudności, jakie pojawiają się na naszej drodze, ale sami próbujemy je rozwiązać.

⁶ Tamże, s. 60.

⁷ Tamże, s. 234-235.

⁸ Tamże, s. 117.

Komentarz przed modlitwą wiernych:

Najpiękniejszą łaską, jaką kapłan może doświadczyć, jest obecność Mojej Matki w jego życiu, ponieważ Ona, z woli Ojca i przez działanie Ducha Świętego, jest Pośredniczką Wszelkich Łask. Jakże Mi się podoba, kiedy zwracacie się do Niej używając tego tytułu! Gdy czcicie Moją Matką czcicie Mnie. (...) Nie istnieją dla Niej zbyt trudne sprawy, nie istnieją dla Niej rzeczy niemożliwe, ponieważ przekazałem Jej wszystko, co mam. Kiedy Ona dowodzi, czyni to mocą Mojego Imienia, a kiedy dokonuje cudów łaski w duszach, to przyczynia się do pomnożenia Mojej chwały oraz chwały Ojca i Ducha Świętego.

Kochaj Moją Matkę jak swoją i bądź Jej poddany jak twojej królowej. Uciekaj się do Niej w każdej potrzebie duszy i ciała. Nic nie jest dla Niej zbyt małe. Nic nie jest dla Niej zbyt wielkie. Jej wzrok spoczywa na tobie, a Jej Serce jest gotowe w każdej chwili pośpieszyć ci z pomocą. Ona jest twoją Matką Nieustającej Pomocy.⁹

⁹ Tamże, s. 62.

Modlitwa wiernych:

- 1. Nie zapominajcie, że odnowa Mojego kapłaństwa w Kościele rozpocznie się od powrotu do adoracji Mojej rzeczywistej obecności w Sakramencie Mojej Miłości. Będę oczyszczał, uzdrawiał i odnawiał kapłanów, którzy będą Mnie szukać w tym sakramencie. Ukażę im Moją Twarz. Przemówię do ich serc i wyjawię im tajemnice miłości, które przechowuję w Moim Sercu i które zachowałem dla nich na te ostateczne dni. (...) Oto lekarstwo na zło, które tak zniekształciło Moje święte kapłaństwo w Kościele.¹⁰***

Módlmy się za Kościół Święty, aby zachęcał wszystkich, zarówno duchownych jak i świeckich, do powrotu do adoracji rzeczywistej obecności Chrystusa w Najświętszym Sakramencie.

- 2. Każdy seminarzysta i każdy kapłan musi oddać się macierzyńskiemu i Niepokalanemu Sercu Mojej Matki. Pozostając z dala od Niej, staną się letni, a potem ziębną. Pozostając z dala od Niej, wpadną w grzeszne nawyki i okażą się zbyt słabi, by podnieść się z upadku. Ich życie będzie pozbawione radości, czułości, słodyczy i ciepła, pochodzących z Jej Niepokalanego Serca i kwitnących w duszach tych, którzy się Jej poświęcają. Kochaj Moją Matkę i czynь wszystko, by Ją kochano. W tym przypadku nie możesz przesadzić; nie bój się Jej kochać z całych twoich sił. Twoja miłość do Niej nigdy nie dorówna Mojej – w czułości, synowskim oddaniu, we wrażliwości na każde pragnienie Jej Serca.¹¹***

Módlmy się za papieża, biskupów i kapłanów, aby z wielką miłością i ufnością oddali się macierzyńskiemu i Niepokalanemu Sercu Maryi.

¹⁰ Tamże, s, 63.

¹¹ Tamże, s. 285-286.

3. *To Moja Matka jest pośrednikiem wszelkich uzdrowień, jest wybranym instrumentem Ducha Świętego dla przywrócenia życia, światła i jedności tam, gdzie ich brakuje. Gdy ta rola Mojej Matki, wyznaczona przez Mojego Ojca, zostanie uznana i publicznie głoszona, wówczas dokona się uzdrowienie, oczyszczenie i uświęcenia kapłaństwa oraz Kościoła, dla którego tak wiele dusz pracuje i ofiaruje się. Żaden z tych celów nie może być osiągnięty jedynie ludzkimi środkami, choćby nawet duchowymi, z pominięciem roli, która należy wyłącznie do Mojej Matki. Jedynie Ona jest Niepokalana i to dlatego jest jedynym ludzkim narzędziem odpowiednim w rękach Ducha Świętego.*¹²

Módlmy się o ogłoszenie dogmatu o Maryi Współodkupicielce i Pośredniczce Wszelkich Łask.

4. *Nie opuszczę cię ani nie zostawię. Jestem wierny. Wybrałem cię i jesteś Moim. Dlaczego wątpisz w Moją miłość do ciebie? Czy nie dałem ci oznak Mojej przychylności? Czy ci nie pokazałem, że Moje miłosierdzie przygotowało dla ciebie przyszłość pełną nadziei? Czy nie obiecałem ci lat szczęśliwości, świętości i pokoju? Moje błogosławieństwo spoczywa na tobie i zamierzam zrealizować zamysły Mojego Serca wobec ciebie. Musisz Mi tylko zaufać. Uwierz, że będę cię strzegł jak żrenicy Mojego oka. Jesteś bezpieczny pod płaszczem Mojej Matki. Trzymam cię blisko Mojego zranionego Serca. Ufaj, że zrealizuję to, co ci obiecałem.*¹³

Módlmy się za Księdza Piotra, aby Chrystus nieustannie Mu błogosławił i napępiał Jego serce bezgraniczną ufnością w Boże prowadzenie.

¹² Tamże, s. 149.

¹³ Tamże, s. 73.

5. Seminarzyści uczeni są tak wielu rzeczy, niektóre z nich są pożyteczne, inne mniej, ale czy uczy się ich, by Mnie miłowali, by oddawali Mi swoje serca, by trwali w Mojej obecności, by szukali Mojego Oblicza, by słuchali Mojego głosu? Jeśli się ich tego nie uczy, nie uczą się niczego pożytecznego, a wszystkie ich wysiłki pójdą na marne i pozostaną bezowocne. Dlaczego seminaria Mojego Kościoła nie są szkołami miłości, tyglami Boskiej miłości miłosiernej, w których wypala się wszelkie nieczystości i wytwarza się czyste złoto świętości, złoto, które odbija chwałę Mojej Boskości i wspaniałość Mojej prawdy w świecie pogrążonym w ciemnościach?¹⁴

Módlmy się o błogosławieństwo Boże dla powstającego seminarium. Spraw Panie, aby było ono szkołą miłości, w której seminarzyści będą uczyć się miłowania Ciebie oraz oddawania Tobie swoich serc.

6. Jestem blisko ciebie. Przygarniam cię do Mojego zranionego Serca i w każdym momencie – czy chodzisz, czy śpisz – patrzę na ciebie spojrzeniem pełnym miłosierdzia i miłości. Nie powątpiewaj w Moją miłość do ciebie. Wybrałem cię, byś stał się Moim przyjacielem. Chcę, byś ufał w dar Mojej Boskiej przyjaźni. Nie odbieram tego, co dajesz; przeciwnie – Moja miłość wzrasta i owocuje w duszy tego, kto przyjmuje Moją przyjaźń. Wezwałem cię do świętości. Uwierz w Moją miłość do ciebie.¹⁵

Módlmy się, abyśmy zawsze byli wiernymi i kochającymi przyjaciółmi Chrystusa.

¹⁴ Tamże, s. 285.

¹⁵ Tamże, s. 77-78.

Komentarz na ofiarowanie:

Dobrze czynisz, gdy wszystko Mi oddajesz. Raz oddawszy jakąś rzecz, pozostaw Mi ją i bądź pewien, że posłużę się nią dla większej chwały Ojca oraz dla zbawienia twojej duszy i wielu innych. Chcę, abyś żył w wolności wewnętrznej, rodzącej się z zaufania Mojemu miłosierdziu. Nigdy cię nie opuszczę. Oddałem ci Moje Serce. Kochaj Mnie i okaż tę miłość, oddając Mi wszystko. Nic nie jest dla Mnie zbyt małe, ani nic nie jest zbyt wielkie.¹⁶

¹⁶ Tamże, s. 119.

Komentarz przed dziękczynieniem:

Dziękuj Mi. Dziękuj zawsze z czystym i pokornym sercem. Przychodź do Mnie, jak biegnie do ojca i matki zachwycone darem dziecko, i mów Mi, jak bardzo cię uszczęśliwiłem. To takiego dziękczynienia pragnę od ciebie i od wszystkich, którzy doświadczają opatrznościowych działań Mojej miłosiernej miłości¹⁷.

¹⁷ Tamże, s. 152.

Dziękczynienie:

1. *Pozwól Mi przemawiać do twojego serca. Czy myślisz, że nie mam ci już nic więcej do powiedzenia? Wprost przeciwnie, chcę wyjawić twojemu sercu sekrety Mojego Serca. Czy nie tak powinno być pomiędzy dwoma przyjaciółmi? Uwierz w Moją Boską przyjaźń. Kocham cię i nic, co istnieje na ziemi, nie może oddzielić cię od Mojej miłości. Nie kocham cię za to, co uczyniłeś, by zasłużyć na Moją miłość. Kocham cię, bo jestem Miłością, a Moja miłość jest miłosierna, skierowana ku tym, którzy najbardziej potrzebują odkupienia.*¹⁸

Dziękujemy Ci, Jezu, za Twoją bezgraniczną i bezwarunkową miłość do nas.

2. *Ufaj Mi bez względu na to, co wydarza się w twoim życiu. Nie opuszczę cię. Jesteś Mój i nie porzucę cię. Wszystkie ludzkie decyzje są w Moich rękach. Nic, na co bym nie dozwolił, nie spadnie na ciebie. Dam ci łaskę akceptacji zmieniających się w twoim życiu okoliczności. To Ja stoję za wszystkim, co cię w życiu spotyka. Nic nie umyka Mojej wiedzy, nic nie uchodzi Mojej miłości, nic nie ucieka Mojej wszechmocy. Ufaj Mi i trwaj w pokoju.*¹⁹

Dziękujemy Ci, Jezu, za to, że zawsze jesteś blisko i troszczysz się o nas.

3. *Wiedz, że Moje Serce pała odwieczną, najczulszą miłością do ciebie. Wiedz, że w każdym momencie patrzę na ciebie z delikatnością Mojej Boskiej przyjaźni i niewyczerpalnym miłosierdziem. Odpowiedz na Moją miłość ku tobie przychodząc do Mnie tak często, jak tylko możesz, by trwać w Mojej obecności, by poszukiwać Mojego Oblicza, by odpoczywać przy Moim Eucharystycznym Sercu. To dla tego pozostałem tak blisko ciebie w Sakramencie Mojej Miłości – w Sakramencie Mojej Boskiej przyjaźni (...).*²⁰

Dziękujemy Ci, Jezu, za to, że pozostałeś z nami w Sakramencie Twojej Miłości.

¹⁸ Tamże, s. 96.

¹⁹ Tamże, s. 108.

²⁰ Tamże, s. 127.

4. *Kto będzie mówił duszom o Mojej Matce? Kto im powie, że nie muszą obawiać się ciemności nocy, gdy Ona jest blisko? Kto im powie, że dusze powierzające się Mojej Matce są pod Jej ochroną i przewodnictwem, prowadzone tą drogą, którą wyznaczyłem dla każdej z nich? Nie ma lepszego sposobu, by wypełnić swoją misję w tym życiu niż oddanie siebie bez reszty Mojej Matce aktem nieodwołalnego i całkowitego zawierzenia. Ci, którzy takiego aktu dokonali, wiedzą, o czym mówię. Moja Matka przyjmuje każde zawierzenie Jej bolesnemu i Niepokalanemu Sercu, a nawet gdyby ktoś zapomniał, że wypowiedział kiedyś taką modlitwę, Moja Matka jej nie zapomina.*²¹

Dziękujemy Ci, Jezu, za Twoją Matkę, która z wielką miłością i troską prowadzi nas drogą, którą wyznaczyłeś dla każdego z nas.

5. *Niepokalane Serce Mojej Matki kocha wszystkich Moich kapłanów. Przyjmuje każdego jak własnego Syna i w każdym widzi przyjaciela Mojego Serca; przyjaciela wybranego przeze Mnie; przyjaciela, w którym chcę odnaleźć te przymioty, które odnalazłem w św. Janie. Oto rola Mojej Matki w uświęceniu kapłanów; prowadzi każdego kapłana, który Jej się ofiaruje, tak jak ty to uczyniłeś, w najgłębszą radość z przyjaźni z Moim Najświętszym Sercem.*²²

Dziękujemy Ci, Jezu, za Niepokalane Serce Twojej Matki, które kocha wszystkich kapłanów i każdego z nich przyjmuje jak własnego Syna.

6. *Zaufaj dobroci Serca Mojej Matki. Wiedz, że Jej spojrzenie zawsze spoczywa na tobie. Jej płaszcz chroni cię jak tarcza. Ona troszczy się o każdy szczegół twojego życia. Zaradza twoim potrzebom i nie pozostaje obojętna na twoje cierpienia, a to dlatego, że dałem Jej Serce zdolne do bycia Matką całego Mojego Mistycznego Ciała, każdego z jego członków, od największego do najmniejszego.*²³

Dziękujemy Ci, Jezu, za Maryję, która nigdy nie pozostaje obojętna na nasze cierpienia, a Jej płaszcz chroni nas jak tarcza.

²¹ Tamże, s. 360.

²² Tamże, s. 39.

²³ Tamże, s. 47.

Komentarz przed Komunią Świętą:

Mój umiłowany Jezu, przychodzę przed Twoje Eucharystyczne Oblicze i zbliżam się do Twego otwartego Serca w Sakramencie Twojej Miłości, by odpowiedzieć dziś na to, o co mnie prosisz. Ufając Twojej nieskończonej dobroci i nie lękając się niczego innego oprócz grzechu i tego, co mnie od Ciebie oddala, daję Ci moje „tak” na wszystko, czego Twoje Najświętsze Serca dla mnie pragnie. Chcę dla siebie tylko tego, czego Ty dla mnie chcesz. Pragnę tego, czego Ty pragniesz dla mojego życia, niczego więcej.²⁴

²⁴ Tamże, s. 104.

Komentarz po Komunii Świętej I:

O mój Jezu, staję przed Twoim Eucharystycznym Obliczem, aby Cię adorować, aby Ci wynagradzać, aby powiedzieć Ci wszystko to, co Duch Twojej miłości wzbudzi w moim sercu. Przychodzę, by na Ciebie patrzeć. Przychodzę, by Cię słuchać. Przychodzę, by przyjąć od Ciebie wszystko to, co Twoje otwarte Serce pragnie mi dziś powiedzieć i ofiarować. Dziękuję Ci, że zbliżyłeś się do mnie.²⁵

²⁵ Tamże, s. 25.

Komentarz po Komunii Świętej II:

Posłuchaj Mnie, będę do ciebie mówił. Moje Serce pała miłością ku tobie, kiedy się kogoś kocha, ma się temu komuś wiele do powiedzenia; doświadcza się też miłosnej komunii głębszej niż słowa – to w ciszy dusza jednoczy się ze Mną. Dam ci tę ciszę.

Wybrałem cię, byś żył w Mojej przyjaźni. Pozwól Mi odpowiedzieć, tak jak chcę, na wszystkie pragnienia twojego serca. W tym, co chcę ci podarować, nie ma goryczy, trucizny czy oszustwa – przeciwnie, dam Ci Moje światło, Moją prawdę, Moją łagodność, Moją miłość i udział we wszystkich Moich tajemnicach. Zabiorę cię do najintymniejszego sanktuarium Mojego Serca, gdzie wychwalam Mojego Ojca jako Jego odwiecznego Kapłana i gdzie ofiarowuję Mu siebie jako nieustanna ofiara miłości.²⁶

²⁶ Tamże, s. 49.

Komentarz po Komunii Świętej III:

Przyjdź do Mnie, a ja przemówię Sercem do twojego serca, jak przyjaciel rozmawia z przyjacielem. Ten dialog miłości jest istotą naszej przyjaźni. Pamiętaj, że wybrałem cię po to, abyś był Moim najdroższym przyjacielem, przyjacielem Mojego Serca. Chcę podzielić się z tobą tym wszystkim, co słyszę w łonie Mojego Ojca. (...)

Proszę, byś Mnie pocieszał, trwając zawsze blisko Mojego Serca przebitego z miłości do ciebie i do wszystkich grzeszników. (...) pocieszaj Mnie i wynagradzaj za tych, którzy gardzą Moją miłością, oraz tych, którzy drwią z Moich ran, z Mojej krwi i z Mojej ofiary.²⁷

²⁷ Tamże, s. 51.